

## „I’LL FIND YOU” / „ZNAJDĘ CIĘ”

### FILMEM OTWARCIA MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU FILMOWEGO NNW!

Film w reżyserii ikony amerykańskiej kinematografii Marthy Coolidge to hollywoodzki obraz inspirowany losami polskich muzyków z lat 30. i 40. XX wieku – idealnie wpisuje się w międzynarodowy charakter Festiwalu NNW! Autorami scenariusza są: zdobywca Oscara za „Żądło” – David S. Ward i Bozena Bo Intrator. Niezwykłą muzykę napisał Jan A.P. Kaczmarek. Film powstawał w Polsce, USA i Anglii. Obok gwiazd ze Stanów Zjednoczonych wystąpiła w nim także plejada polskich aktorów. Zapytaliśmy scenarzystkę i producentkę filmu Bożennę Bo Intrator o to, jak powstał ten niezwykle obraz.



**Czy pamięta Pani moment, kiedy pierwszy raz usłyszała Pani historię, od której zaczęły się rozmowy o filmie? Kto był jego inicjatorem?**

To była jesień 2010 r. Pan Zbigniew Raczyński zgłosił się do mnie z historią napisaną po polsku w formie treatmentu i zapytał mnie, czy byłabym zainteresowana współpracą przy produkcji filmu, który chciałby wyprodukować. Treatment za bardzo koncentrował się na dramatach wojny i nie bardzo do mnie przemówił. Chociaż spodobało mi się, że pan Raczyński bardzo kocha muzykę. Ja jestem z muzyką związana od dziecka, bałam się jednak powrotu do tematyki II wojny światowej. Współpracowałam przy tworzeniu antologii „Na mojej ziemi był Oświęcim” wydanej w kilku językach, w kilku krajach i było to bardzo poruszające i bolesne przeżycie. Powiedziałam, że mogłabym wrócić do tematu wojny tylko pod warunkiem, że nie będziemy koncentrować się na jej dramacie, a raczej na życiu, że będzie to historia miłości dwojga muzyków z wojną w tle, bo polskich filmów na temat najciemniejszej strony wojny jest już i tak wiele. Natomiast miłość jest w każdym okresie ważna – jeśli nie najważniejsza.

**Przy filmie pracowały legendy Hollywood oraz świetni polscy aktorzy. Jak udało się Pani przekonać takie postacie, jak Martha Coolidge czy Fred Roos do tej realizacji?**

Pracowałam z Fredem Roosem od 2007 roku przy innym projekcie filmowym. Fred jest jednym z najwybitniejszych producentów na świecie i legendą castingu. Filmy, w których produkcji brał udział, zebrały ponad 100 nominacji do Oscarów, on sam otrzymał Oscara za „Ojca Chrzestnego”. Więc, kiedy już zdecydowałam się na projekt „I’ll Find You” / „Znajdę Cię”, który miał tytuł roboczy „Music, War and Love” / „Muzyka, Wojna i Miłość”, to oczywiście pierwszą osobą, do której zaproponowałam, żebyśmy się zgłosili z prośbą o współpracę, był Fred Roos. Ale współpracowałam również wcześniej z Richardem Rothschildem, który między innymi wyprodukował jeden z moich ulubionych filmów „The Truman Show”. W okresie preprodukcji zgłosiłam się do niego i zatrudniliśmy go jako naszego producenta liniowego. Producent liniowy zazwyczaj posiada wiele pomocnych kontaktów. Martha Coolidge została zaproszona do naszej produkcji przez Freda, a tak naprawdę przez jego syna – Alexandra. Oczywiście podstawą był scenariusz. Wszystkim tym osobom spodobała się już jedna z pierwszych wersji scenariusza. Tyle, że moja wersja była pisana bez żadnych ograniczeń produkcyjnych

i Fred stwierdził po konsultacji z kilkoma reżyserami, że budżet musiałby wynosić około 80 milionów dolarów, a my musimy go dostosować do budżetu wiele razy mniejszego. Wtedy Martha zaproponowała, żeby zaprosić do naszego projektu Davida S. Warda – laureata Oscara za kultowy film „Żądło”, który wykłada w tej samej szkole filmowej, co ona...

**Dyrektor Festiwalu Filmowego NNW Arkadiusz Gołębiewski, pytany o film „Znajdę Cię” podkreśla, że jest wyjątkowy, ponieważ poruszając tak ważne i trudne tematy, jak holocaust, totalitaryzm, II wojna światowa czy relacje polsko-żydowskie, unika oceniania jakiegokolwiek ze stron, koncentrując się na opowiedzeniu historii przez pryzmat dzieci i muzyki. Czy to był właśnie klucz do opowiedzenia tej historii w sposób niosący uniwersalne przesłanie?**

Kluczem do opowiedzenia tej historii w taki, a nie inny sposób była miłość – młoda, niewinna oraz miłość do muzyki, jak też do miasta Łodzi. Pan Raczyński urodził się i dorastał w Łodzi, dlatego kocha to miasto. Ja je pokochałam, bo moje sztuki zostały dwukrotnie zaproszone przez Festiwal Szkół Filmowych odbywający się w Łodzi, moje przekłady były wystawiane na scenie Teatru Nowego, a to wiązało się z moimi przyjazdami do tego miasta. Podczas pisania treatmentu obejrzałam dostępne filmy dokumentalne i fabularne o Łodzi lat międzywojennych i to wszystko złożyło się na to, że pojęłam jakim była wyjątkowym miastem. Cztery kultury współżyły ze sobą w tym mieście od dawna. To był taki mały Nowy York, w którym koegzystencja wielu kultur i religii jest nie tylko możliwa, ale jest wręcz motorem napędzającym rozkwit zarówno gospodarczy, jak i kulturalny. I to jest uniwersalne przesłanie naszego filmu – nie koncentrowanie się na różnicach kulturowych, tylko znajdowanie wspólnych cech i budowanie na nich lepszej przyszłości. Równie ważną rzeczą i temu służyć ma ten film, jest przypomnienie jak straszną tragedią są wojny i że za wszelką cenę należy ich unikać.



Patronat Narodowy w Stulecie Odzyskania Niepodległości nad XII Festiwalem Filmowym NNW objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Pan Andrzej Duda.

Organizatorami festiwalu są STOWARZYSZENIE SCENA KULTURY I MIASTO GDYNIA

PARTNEREM GENERALNYM XII Festiwalu NNW jest PKN ORLEN

PARTNEREM STRATEGICZNYM festiwalu jest PKO BANK POLSKI